

#NA TROPIE

4(2023)

Magazyn poświęcony przyrodzie

Projektowany

Park Narodowy
Puszczy
Boreckiej



Fundacja
Dziedzictwo
Przyrodnicze



Wydawca:

Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze

ul. Królewska 65A/1, 30-081 Kraków

e-mail: biuro@przyrodnicze.org

www.przyrodnicze.org

Redaktor prowadzący:

Paweł Średziński

Redakcja:

Paweł Średziński, Małgorzata Pociask

Opracowanie graficzne, skład:

Agencja Wydawnicza Ekopress

Fotografie:

Andrzej Sulej

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów. Kopiowanie i rozpowszechnianie publikowanych materiałów wymaga zgody Wydawcy.

Czasopismo bezpłatne nr 4(2023)

© Copyright by:
Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze



Od redakcji **WŚRÓD WZGÓRZ I JEZIOR**



Puszcza Borecka leży w jednym z najchętniej odwiedzanych przez turystów regionie Polski. Jest jednak położona na uboczu. Z dala od tych najbardziej znanych jezior. Wciąż zapuszcza się w jej lasy stosunkowo mało osób.

Andrzej Sulej jest przyrodnikiem, który żyje w cieniu Puszczy Boreckiej. Powinienem napisać, że jest dobrym duchem tej puszczy. Dopóki ten las nie jest parkiem narodowym broni jej najcenniejszych fragmentów przed wycinką. Zna Puszcze Borecką na wylot i nie ma lepszej osoby, żeby o tym miejscu napisać.

Puszcza Borecka kojarzy mi się z lasem, gdzie nigdy się nie nudzisz, gdzie znajdziesz wzgórze, jeziora, bagna. Z okruciami niedostępnego lasu, które wciąż mogą dziwić, chociaż presja na ich urządzenie przez człowieka jest bardzo duża. Nie znam jej dobrze, ale czas spędzony w tym miejscu na zawsze został w mojej pamięci.

Park Narodowy Puszczy Boreckiej jest wciąż projektem, ale powinien być też początkiem dyskusji o dalszym losie tego lasu. Czy ciąć, czy może wyłączyć z wycinki boreckie lasy? Być może pomoże nam w tej odpowiedzi Andrzej Sulej, który poświęcił jej swoje życie.

Dzkiej lektury!

Paweł Średziński



ANDRZEJ SULEJ

O potrzebie powołania **Parku Narodowego Puszczy Boreckiej**

Temat Parku Narodowego Puszczy Boreckiej w oficjalnym, publicznym dyskursie chyba nigdy nie przebił się na tyle, by być należycie wysłuchany i poważnie rozpatrywany. Nie można powiedzieć jednak, że nie zaistniał. Wspominali o nim przede wszystkim naukowcy – przyrodnicy przy okazji prowadzenia tu badań. Konkluzją ich wyników było często stwierdzenie, że jedynym skutecznym sposobem na zachowanie unikalnych walorów przyrodniczych jest powołanie parku narodowego.

Puszcza Borecka położona jest w północno-wschodniej Polsce na Pojezierzu Mazurskim. Zajmuje północną część mezoregionu Pojezierze Łęckie w sąsiedztwie Szeskich Wzgórz na północy i Krainy Wielkich Jezior od zachodu. Od innych lasów regionu odróżnia ją wysoki udział żywnych siedlisk, stąd dominujące są tutaj drzewostany liściaste i mieszane. Z uwagi na wpływy surowszego klimatu od północy i wyższego poziomu opadów, wszędzie zaznacza się obecność świerka oraz wielu innych gatunków tzw. borealnego zasięgu. Jeszcze innym wyróżnikiem jest duża mozaikowość geomorfologiczna i siedliskowa. Siedliska w niektórych miejscach cechuje znaczny stopień naturalności, co przekłada się na wyjątkową wartość przyrodniczą lasu. Wszystkie te elementy stanowią o wielkiej atrakcyjności miejsca i skłaniają do objęcia go ochroną. Póki co jest ona bardzo słaba i o ile w trybie pilnym nie podejmie się jakichś radykalnych

działań, istnieje obawa, że walory te zostaną bezpowrotnie utracone, a wraz z nimi ogromna szansa regionu na zrównoważony rozwój.

Historia starań o ochronę Puszczy Boreckiej

Były poważne przymiarki do objęcia samej puszczy, jak i terenów przyległych (Lasów Jakunowskich i Piłackich), ochroną w formie parku krajobrazowego. Temat, z inicjatywy Instytutu Ochrony Środowiska, podjęli w końcu lat osiemdziesiątych ub. wieku przyrodnicy Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Pod kierunkiem profesorów tej uczelni: Zbigniewa Endlera i Benona Polakowskiego wykonano kompleksową waloryzację roślinności, a następnie w oparciu o wyniki tych badań, sformułowano wnioski do ochrony najcenniejszych fitocenoz w postaci nowych rezerwatów przyrody, a całości obszaru

w formie wspomnianego parku krajobrazowego. „Opór materii” (czytaj: lobby Lasów Państwowych + myśliwi) był jednak potężny i nie doszło ani do powołania tych rezerwatów, ani, tym bardziej, parku krajobrazowego. Zresztą, nie ma co ukrywać, że i władze samorządowe tutejszych gmin nie zapałyły wówczas optymizmem, bojąc się raczej różnorodnych ograniczeń, których czarną wizję roztaczali na decydującym spotkaniu (w Krukłankach) przedstawiciele Lasów Państwowych.

Teraz temat wraca, bo skala wycinek, obserwowanych nie tylko tutaj, jest porażająca i ludzie zgodnie orientują się, że trzeba coś zrobić, by zatrzymać ten „walec” destrukcji naszych lasów. Pisząc ludzie, mam też na myśli licznych leśników, którzy, mimo iż sami przykładają do tego rękę, często w głębi serca wyrażają wobec tego głęboki sprzeciw.

Zachowanie Puszczy Boreckiej z całym majestatem jej starodrze-



Wyrąbany ols

wów jest z jednej strony konieczne, z drugiej zaś niemożliwe w sytuacji, gdy są to tereny zarządzane przez firmę – instytucję nastawioną na czerpanie zysków z jej eksploatacji surowcowej. Trzeba zmienić priorytety i zacząć chronić takie lasy, by mogły służyć przyrodzie i ludziom w inny sposób. Przede wszystkim promować tutaj turystykę przyrodniczą nastawioną na generowanie dochodów miejscowej ludności z pokazywania i udostępniania dzikiej przyrody. Jest na to ogromne, stale rosnące zapotrzebowanie.

Odkrycie tego, bogatego w najwyższej klasy przyrodnicze skarby obszaru dla miłośników nieskażonej natury, zwłaszcza tych, którzy mieszkają dalej, nierzadko (a może w szczególności) poza granicami naszego kraju, nie nastąpi, o ile nie wypromuje się marki. A najlepszą marką, wizytówką dającą jasny sygnał ludziom szukającym kontaktu z dziką przyrodą jest właśnie park narodowy. Tak jest i żadne czarowanie rzeczywistości chwytliwymi akcjami typu „Mazury cud natury”, zwłaszcza, jeśli nie idą za nimi rzeczywiste działania chroniące przyrodę, tego nie zmieni.

Jak mógłby wyglądać Park Narodowy Puszczy Boreckiej?

Istnieje kilka koncepcji, jak mogłyby przebiegać granice parku oraz jaką powierzchnię mogłyby obejmować. Rozważane są opcje kilku, kilkunastu i ponad 20 tys. hektarów, czyli cała puszcza. Nie będziemy forsować żadnej z nich. Jest to kwestia do głębokiego namysłu.

Pisałem o tym, że park narodowy może przysporzyć profitów lokalnej społeczności. Trzeba jednak także

otwarcie powiedzieć, że z powstaniem parku wiązać się będą zmiany i pewne ograniczenia. Wypunktujemy niektóre z nich:

1. Dla zwykłego zjadacza ... grzybów, będzie to zakaz ich zbierania w jego granicach.

Propozycja rozwiązania: Zakłada się, że park zajmie powierzchnię około 14 tys. ha. Na jego obrzeżach pozostaną szerokie strefy, które znajdą się poza granicami. Będzie tu również prowadzona normalna gospodarka leśna, zapewniając dostawy drewna lokalnym odbiorcom oraz gospodarka łowiecka.

2. Stracą leśnicy, gdyż dzisiaj zarobki w Lasach Państwowych są znacznie wyższe niż pracowników parków narodowych.

Propozycja rozwiązania: Zwolennicy rozwoju parków naciskają dziś silnie na polityków, by Lasy Państwowe osiągające ogromne przychody z eksploatacji naszych wspólnych zasobów, znacznie



Dzięcioł trójpalczasty kujący dziuple



Las łęgowy z pióropusznikiem strusim

większe kwoty przeznaczały na wsparcie finansowe parków, co zniwelowałoby te różnice.

3. Zatrudnieni w lasach drwale oraz inni pracownicy zakładów usług leśnych stracą pracę.

Odpowiedź: W lasach z roku na rok zmniejsza się liczba zatrudnionych drwali, pracowników zakładów usług leśnych. Ich pracę często wykonują dziś wysoko wydajne maszyny. W tych okolicznościach nie jest ważkim argumentem, przeciw parkowi, utrata miejsc pracy. Zresztą prace te nadal będą wykonywane na obrzeżach puszczy, poza parkiem, a zapewne i w nim samym.

4. Samorządy utracą część wpływów do budżetu, albowiem podatek od terenów tak chronionych jest niższy, od typowo gospodarowanych.

Odpowiedź: Zwolennicy powstania nowych parków narodowych naciskają ostatnio mocno na polityków, by wprowadzić w ustawie zapisy o potrzebie rekompensaty samorządom w ten sposób tracących korzyści.

Co jeszcze przemawia za?

Za objęciem terenu Puszczy Boreckiej ochroną w formie parku narodowego przemawiają przede wszystkim jej walory przyrodnicze, ale można przytoczyć także inne, nie mniej ważne argumenty:

- obejmowałby atrakcyjne tereny zróżnicowane pod względem krajobrazowym,
- znajduje się w dużej odległości od większych ośrodków miejskich i przemysłowych,
- wciąż jeszcze istnieje tu nie aż tak bardzo intensywne rolnictwo wewnątrz puszczy i wokół niej.

Wymienione powyżej okoliczności zdecydowały także, już wiele lat temu, o zlokalizowaniu na skraju puszczy, w zachodniej jej części, Stacji Kompleksowego Monitoringu Środowiska „Puszcza Borecka” koło Diablej Góry. Z uwagi na bardzo niskie wskaźniki zanieczyszczenia powietrza oraz dobre parametry innych badanych składników środowiska (wody, gleby, fauna, flora) pełni ona rolę tzw. stacji tłowej w zintegrowanej sieci podobnych stacji Polski i Europy. Wyniki badań Stacji potwierdzają, że mamy tutaj najczystsze powietrze w Polsce!, co również jest ważkim argumentem za tym, by szczególnie chronić ten obszar.

Równie niskie, ale nie mierzone, jest zanieczyszczenie światłem. Wielu przyjezdnych, zwłaszcza z dużych miast, po raz pierwszy widzi tu na nocnym niebie Drogię Mleczną, podziwia roje meteorów, koniunkcje ciał niebieskich, czy spektakularne w okresie wczesnoletnim srebrzyste obłoki nad północnym niebem.

Nie do przecenienia jest również cisza, jaką oferuje las i okolica. Jeśli jeszcze tę ciszę „zakłóci” nocne wycie wilków, czy rykowanie jeleni, nic więcej nie trzeba.



Wątrobowiec nowelia krzywolistna



Podsumowanie

Ostoje dzikiej przyrody stanowią dziś wielki magnes dla pasjonatów natury, którzy przemierzają nierzadko tysiące kilometrów, by móc poczuć smak pradawnej natury, która otaczała w zamierzonych czasach hordy naszych przodków. Warto zauważyć, że turystyka przyrodnicza rozwija się na całym świecie i przynosi coraz większe dochody. W tym sensie wartość obszarów dzikich stale rośnie. Obecnie chyba największą szansą jest wykorzystanie rosnącej popularności obserwacji ptaków, czyli tzw. birdwatching. Nie inaczej zapewne byłoby, gdyby rozpropagować miejsce wśród miłośników innych fascynujących osobliwości przyrodniczych: motyli, porostów, mszaków i wątrobowców, ważek.

W Europie Zachodniej nie zachowały się właściwie żadne lasy podobne do Puszczy Boreckiej, to znaczy, że nie ma tam dużych kompleksów leśnych o charakterze naturalnym. Dlatego nieliczni pasjonaci z tych krajów, którym przydarzyło się odkryć puszcę, są pod jej ogromnym wrażeniem i najczęściej wracają do niej rokrocznie. Natomiast szersza wiedza o tym miejscu nie istnieje, głównie wobec braku promocji. Utworzenie parku narodowego otworzyłoby drogę dla znacznego zwiększenia turystyki przyrodniczej, przede wszystkim dzięki odpowiednim budżetom na marketing, infrastrukturę (szlaki piesze, ścieżki rowerowe, wieże obserwacyjne, wiaty itp.), jak i stworzeniu marki parku narodowego. Jest to szansa na rozwój,



Turzyca szczypta

głównie w sferze usług: hotelarskich, agroturystycznych, gastronomicznych, przewodnickich. Motor dla wytwórców i handlu wyrobami pamiątkarskimi, zdrową żywnością. Z całą pewnością powstanie parku narodowego stworzyłoby wiele nowych miejsc pracy. Park narodowy może przysporzyć profitów lokalnej społeczności. Może zapewnić stabilne źródła dochodów i perspektywy rozwoju na wiele lat. Może zatrzymać wyludnianie się terenu, a przede wszystkim odpływ stąd młodych ludzi.

By jednak te perspektywy rozwoju urzeczywistnić, musi zakiełkować w świadomości miejscowej społeczności zmiana postrzegania miejsca, w którym żyją. Muszą oni dostrzec ogromny potencjał zasobów, które posiadają, ale w innym wymiarze, niż dotychczas. Las nie jako fabryka drewna, lecz skarbiec unikalnych przyrodniczych perełek. Musi zakiełkować duma z tego, że coś takiego zachowało się TU, U NAS, i w ślad za nią myśl, o mocy imperatywu, że nie wolno nam tego zaprzepaścić.



W olsie



ANDRZEJ SULEJ



Orszoł prążkowany

Co rośnie i żyje Puszczy Boreckiej

Rzadkie gatunki roślin, porostów. Żubry i chronione gatunki ptaków. Puszcza Borecka może być idealną ostoją dla wielu roślin i zwierząt. Poznajmy jej przyrodnicze bogactwo.



Kruszczyk siny

Rośliny chronione, rzadkie, interesujące

W obszarze Puszczy Boreckiej stwierdzono wiele ciekawych gatunków roślin. Badania nad nimi podejmowali już w XIX wieku niemieccy floryści, a po wojnie kontynuowali botanicy z ośrodka akademickiego w Olsztynie. Wiele z ciekawych dawniej stwierdzonych roślin zapewne utraciło swoje stanowiska, ale odkryto też inne, wcześniej nie podawane. Przedstawmy tu wybór ciekawszych gatunków. Storzycowate: storzan bezlistny, żłobik koralowaty, wążlik błotny, wyblin jednolistny, kukutka krwista odmiany żółtawej, buławnik czerwony. Jednoliścienne: manny litewska i prążkowana, wełnianka delikatna, bagnica torfowa, turzyce: dwupienna i strunowa Dwuliścienne: fiołek torfowy i mokradłowy, wolffia bezkorzeniowa (najmniejsza roślina kwiatowa Europy).

Z mchów zdecydowanie najciekawsze są epifity: jeżolist zwyczajny (największa populacja w Polsce), wi-

dłoząb zielony, zrostniczek skalny, miechera pierzasta, zwiśliki wiciowy i długolistny. Na terenach podmokłych znaleźć można błotniska wełniste, czy rokit łąkowy.

Badaniem mchów, przede wszystkim higrofilnych, czyli miejsc wilgotnych, zajmowała się J. Duriasz. Wykazały one obecność 113 gatunków, w tym wielu rzadkich oraz charakterystycznych dla lasów o cechach pierwotnych. Można tu wymienić m. in. związany z martwym drewnem dwustronek niedostępny i stwierdzany na mokrym podłożu nibyprątnik torfowy.

Omawiając zespoły leśne Puszczy Boreckiej koniecznie trzeba zaznaczyć, iż większość rosnących tu lasów to tzw. powierzchnie regeneracyjne, gdzie uprawia się posadzone wcześniej pożądane gatunki drzew. By uzyskać odpowiedniej klasy surowiec drzewny stale ingeruje się w procesy wzrostu oraz skład gatunkowy rosnących drzew, w związku z czym flora nie jest w nich tak bogata.



Wilk



Porosty

Wiele czasu Puszczy Boreckiej poświęciła lichenolożka A. Zalewska z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Owocem tego jest między innymi praca „Ekologia porostów Puszczy Boreckiej (północno-wschodnia Polska)”. Badacze udało się wykazać tu obecność 303, spośród 1600 gatunków podawanych dla Polski. Ważnym wnioskiem płynącym z analizy badanego materiału jest, iż Puszcza Borecka jest jedną z najważniejszych ostoi taksonów uznawanych za bioindykatory dobrze zachowanych zbiorowisk leśnych na niżu Polski. 30 gatunków, w tym takie jak: nibyślucznik wątpliwy, trzonecznica kartuska, otocznicza gładka to wskaźniki lasów pierwotnych. Ich populacje koncentrują się środkowej części omawianego kompleksu leśnego, gdzie rosną najstarsze lasy pochodzenia naturalnego.

Kilka słów o faunie

W lesie żyje duże wolne stado żubrów (gatunek opisany jest dokładniej w dalszej części tekstu). Oprócz nich licznie zamieszkują ten obszar łosie, jelenie i sarny. Jelenie, na ogół skryte, mają swój czas jesienią, gdy nadchodzi pora ich godów.

Rykowisko w puszczy jest jednym z najpiękniejszych spektakli, jakie oferuje w tym czasie dzika przyroda.

Obecność i znaczna liczebność kopytnych zapewnia dostatek pokarmu polującym na nie wilkom i rysiom. Tych pierwszych jest tu kilkanaście. Wilki chętnie wybierają na swoje ofiary także bobry, których populacja liczy kilka setek osobników. Zapewne w diecie drapieżników pojawiają się one w ostatnich latach częściej w zastępstwie dzików, których z kolei przejściowo jest mało, co spowodowała epidemia choroby wirusowej nazywanej afrykańskim pomorem świń.

Puszcza Borecka stwarza dobre warunki dla życia wydry, zarówno

w jeziorach, jak też w ciekach z płynącą wodą oraz w zalewiskach bobrowych.

Najliczniej reprezentowane ssaki to małe gryzonie: nornice rude i myszarki leśne.

Młodsze, bardziej urozmaicone siedliska, z gęstym podszytem, zamieszkuje orzesznica. Niełatwo ją zobaczyć, natomiast uważnie przepatrując odpowiednie siedliska spotkać można charakterystyczne letnie gniazda, budowane z traw i liści.



Smużka

Niewiele wiadomo o liczebności innych notowanych tutaj pilchowatych, czyli o popielicy i kosztace. Interesującym gryzoniem spotykanym w lasach boreckich jest też smużka leśna. Wyróżnia ją, między innymi, długi ogon (dłuższy, niż całe ciało) i ... sen. Smużka przesypia 7 miesięcy w roku.



Gniazdo orzesznicy

Na bardziej otwartych terenach występują też m.in. karczownik ziemnowodny i norniki.

Największym gryzoniem, który wywiera ogromny wpływ na ekosystemy Puszczy Boreckiej, jest bóbr. Zwierzę pojawiło się tutaj na nowo stosunkowo niedawno, po bardzo długim, kilkuwiekowym okresie nieobecności. Pierwsze bobry odnotowano na początku lat dwutysięcznych. Bardzo szybko skolonizowały puszczańskie cieki, potem także jeziora, stawy i inne mokradła, wywołując nierzadko ogromne zmiany, także w krajobrazie. Spiętrzenie wód skutkowało powstaniem licznych, mniejszych i większych, czasem wielohektarowych rozlewisk. Podtopienia doprowadziły do zmarcia tysięcy drzew, ale stworzyły jednocześnie ogromne magazyny wody. Otworzyło to szansę na zasiedlenie powstałych w ten sposób nowych przestrzeni dla ogromnej rzeszy organizmów: roślin, zwierząt bezkręgowych, jak i kręgowców.

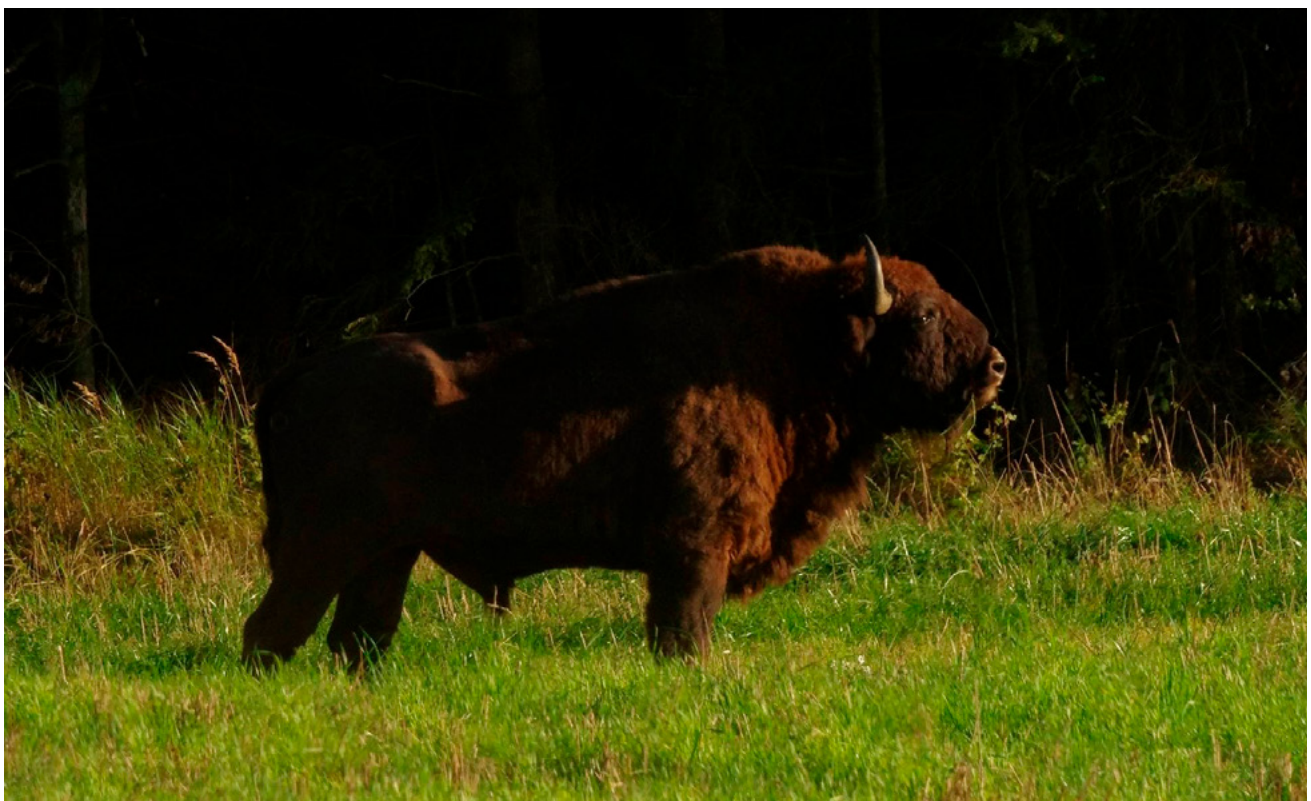


Bóbr

Żubr *Bison bonasus*

Ten największy ssak Europy, cudem ocalony przed wymarciem, ponownie trafił do Puszczy Boreckiej w 1956 roku, po około 200 latach w niej nieobecności. Najpierw w wydzielonej zagrodzie utrzymywano stado złożone z osobników mających w swoich genach krew linii kaukaskiej. Z wyłapano je i za-

stąpiono żubrami czystej linii nizinnej zwanej też białowieską. Od kilkudziesięciu lat żubry żyją w puszczy na wolności. Wiodą stadny tryb życia. W okresie letnim stada są mniejsze, a zwierzęta żyją w znacznym rozproszeniu, wybierając mało penetrowane przez człowieka partie lasu. Osobno trzymają się grupy krów i młodzieży; oddziel-



Żubr

nie tworzone przez młodsze byki. Najstarsze, zdarza się, wiodą samotny tryb życia. W porze godów, która przypada na końcówkę sierpnia i wrzesień byki łączą się ze stadami samic. Samce są wówczas pobudzone. Manifestują swoją siłę wyrwijąc niewielkie drzewa z korzeniami. Czasem między osobnikami roszczącymi sobie pretensje o prawa przywódcze nad stadem dochodzi do starć. Bywa, że są one krwawe i kończą się zranieniem jednego z rywali. Zazwyczaj najsilniejszy byk w grupie staje się ojcem potomstwa, które przychodzi na świat w maju-czerwcu następnego roku. Krowy rodzą zawsze jedno młode i opiekują się nim przez prawie dwa lata.

Żubry dożywają wieku 30 lat, ale przeciętnie ich żywot trwa krócej. Dorosłe byki to potężne zwierzęta, których waga może sięgać 900 kilogramów, a wysokość dwóch metrów w kłębie. Krowy są znacznie mniejsze. Rogi noszą obje płci i są one puste w środku.



Żubry i jelenie

Późną jesienią żubry gromadzą się w duże stada i zbliżają do miejsc, gdzie w okresie zimowym są dokarmiane. Mimo to często wychodzą też na przyłesne pola, na oziminy, albo pokukurydziane resztki. Może to nastęrczać pewnych problemów, zwłaszcza, gdy stada są duże.

Przez większą część roku w lesie są dość trudne do zobaczenia.

Za dnia kryją się w cienistych młodnikach i miejscach mało penetrowanych przez ludzi. Wieczorami dopiero wychodzą na śródleśne łąki, gdzie pasą się do rana. By dać chętnym możliwość zobaczenia żubra w puszczy Nadleśnictwo Borki wydzieliło specjalną zagrodę, gdzie na stałe zamkniętych jest kilka osobników. W wyznaczonych godzinach można je oglądać ze zbudowanego w tym celu tarasu widokowego. Znajduje się on przy osadzie leśnej Wolisko.

Liczebność puszczańskiej populacji utrzymywana jest obecnie na poziomie 130-140 osobników. Do niedawna była ona sztucznie regulowana poprzez prowadzenie odstrzałów selekcyjnych. Dziś próbuje się raczej przesiedlać nadmiarowe sztuki do innych kompleksów leśnych i ośrodków hodowli.

Bezkręgowce

Chrząższe

W lasach boreckich spotkamy wielu ciekawych przedstawicieli świata owadów. Badania nad chrząszczami prowadzone przez K. Maciejewskiego w ciągu dwóch sezonów połowy lat 90. ub. wieku pozwoliły oznaczyć około 1300 gatunków. Tutaj przedstawimy kilka,



Puchlinka ząbkowata



Cenne owady

odszukanych także w późniejszym czasie przez innych obserwatorów.

W starych dębach, lipach i jesionach spotyka się pachnicę próchniczkę. Jest to okazały chrząszcz, które niemal całe życie spędza w mrocznych dziuplach wypełnionych próchnem. Z uwagi na rzadkość występowania, zarówno w Polsce, jak i na kontynencie, gatunek podlega ścisłej ochronie, a ponadto chroniony jest w ramach Dyrektywy Siedliskowej UE.

Interesującym, także chronionym gatunkiem, jest wynurt lśniący. Rzeczywiście, lśni niczym czarny klejnot w oprawie pierwotnego lasu. Odnalazł go na Mokrej Górze A. Grzegorz, a w leśnictwie Sarnianka autor niniejszego tekstu.

We wschodniej części Puszczy Boreckiej w pobliżu niektórych mokradł spotyka się roślinę o bardzo okazałych liściach – lepiężnik różowy. Związany jest z nią największy nasz chrząszcz z rodziny ryjkowco-

watych rozpucz lepiężnikowiec. Przed 20. laty fotografował go M. Kupczyński, a w 2022 roku obserwowany był przez K. Warakę.

Licznie reprezentowana jest rodzina sprężkowatych, wśród których znajdowane są także gatunki o zasięgu borealno-górskim. Przedstawiciele reliktovej entomofauny reprezentują m.in. *Dendrophagus crenatus* (nie ma polskiej nazwy) i efektowna zęboszajka ognista. Na niżej oba gatunki spotykane są bardzo rzadko, niemal wyłącznie w lasach o cechach pierwotnych

Wskaźnikiem takich lasów jest też znacznie częściej tu notowany głoworożek hubiak.

Inne niezwykle interesujące gatunki odnalazł K. Komosiński. Wśród nich są reliktovej: *Caenoscelis ferruginea*, *Wagaicis wagaie*, śniadek czerwono-nogi.

Różnorodność chrząszczy jest ogromna. Dobrze ilustruje ją także, nietrudny do wypatrzenia latem na kwiatach, podobny do trzmieła, orszoł prądkowany.

Motyle

Badania nad motylami prowadził w Puszczy Boreckiej J. Buszko. Odnalazł 1 456 czyli niemal połowę ze znanych 3 156 gatunków podawanych dla Polski. Z ciekawszych dziennych przedstawicieli łuskoskrzydłych można wymienić niepylaka mnemozynę, górówkę borutę czy dostojkę dafne.

Fauna motyli, podobnie jak innych grup systematycznych, zmienia się w ostatnich latach wraz z ociepleniem klimatu. Sprawia to, że niektóre gatunki (jak wspomniana górówka boruta) ustępują, a inne wkraczają na nowe dla siebie terytory. Tu z kolei przykładem może być pospolity obecnie polowiec szachownica.



SIEDLISKA W PROJEKTOWANYM PARKU NARODOWYM

Zbiorowiska leśne. Flora

Środkowa i zachodnia część obszaru to głównie żyzne lasy, liściaste i mieszane. Na wschodzie w podłożu pojawiają się utwory piaszczyste, stąd i uboższe postaci roślinności leśnej: większy w niej udział sosny i świerka, a więc lasów o charakterze borów. Na całym obszarze duży jest udział mikrosiedlisk w postaci lasów bagiennych.

Grądy

Puszcę Borecką wyróżnia, na tle innych obszarów leśnych, duży udział siedlisk żyznych lasów liściastych, nazywanych grądami. Potencjalnie zajmują one około 80% jej powierzchni. Ma to swoje odzwierciedlenie w bujności życia i jego bogactwie. Ogromna różnorodność świata roślin, zwierząt, grzybów, śluzowców i innych stale zaskakuje i nie pozwala przejść obojętnie. Ich flora omówiona została (oczywiście w skromnej wersji) przy okazji opisu rezerwatu Borki. Warto wyróżnić niektóre szczególnie efektowne lub rzadkie ich odmiany.

Specyficznym kolorytem i klimatem zachwycają w okresie wiosennej pełni kwitnienia geofitów grąd z kokoryczą pustą, niskie grądy z czosnkiem niedźwiedzim oraz szczególna jego odmiana z miesięcznicą trwałą.

Odrębną odmianę lasów grądowych tworzą klonowo-lipowe lasy porastające ściany wąwozów, które dość licznie występują na obszarze Puszczy. Charakterystyczna dla nich jest obecność niektórych roślin runa wyróżniających te siedliska, m.in.: dzwonka szerokolistnego, fiołka przedziwnego, czy bardzo rzadkiej paprotnicy kruchej.

W zbiorowiskach leśnych Puszczy Boreckiej często nie ma wyraź-

nej granicy między typami lasu, stąd też wiele gatunków grądowych spotkamy w sąsiadujących z nimi lasach bagiennych.

Łęgi

Pokrywają tereny wzdłuż płynących cieków. Lasy te rosną na żyznych glebach tzw. czarnych ziemiach. Spotkamy w nich przede wszystkim olsze czarne, jesiony (w ostatnich latach masowo chorują i zamierają), wiązy, czeremchę. Bogate jest w nich runo i podszyt. Znaczna powierzchnia lasów łęgowych znajduje się nad jeziorami, wzdłuż ich brzegów.

Na terenie Puszczy znajdziemy także szczególne postaci lasów łęgowych, które wyróżnia obecność gatunków górskich. Wzdłuż Czerwonej Strugi będzie to łęg z pióropusznikiem strusim, a w leśnictwie Lipowo wyjątkowo barwny w końcówce maja las ze starcem nadpotokowym (kędzierzawym) – jedyne tak liczne stanowisko tej rośliny w północnej Polsce.

Olsy

Jednym najważniejszych wyróżników Puszczy Boreckiej, na tle innych lasów regionu, jest bardzo liczny w niej udział bagiennych lasów olszowych. Spotykamy je w bezodpływowych nieckach i zagłębieniach terenu o nieprzepuszczalnym podłożu, gdzie woda stoi nierzadko przez cały rok. Bardzo często olsy występują w wariantcie torfowcowym, gdzie wysepki pokryte są miękkim dywanem mchów torfowców.

W lasach tych gniazdują żurawie, samotniki, odbywają gody żaby moczarowe i wylęgają się komary.

Wyjątkowym zjawiskiem w olsach, możliwym do zobaczenia na przełomie kwietnia i maja, są tzw. tęczowe bagna! Ich opis w rozdziale: „Miejsca, które trzeba zobaczyć”.

Świerczyna na torfie

Wyróżnikiem lasów północno-wschodniej Polski jest obecność w nich szczególnego typu siedliska, gdzie na grubym podkładzie torfu rosną niemal wyłącznie świerki. Pejzaż tych lasów przypomina nieco syberyjską tajgę. Z ciekawszych roślin odszukać tu można najmniejszego naszego storczyka – listerę sercowatą oraz rzadkie gatunki turzyc pochodzące ze strefy borealnej: życicową i szczupłą. Wśród mchów torfowców występują płaty okazalszych wątrobowców, np. biczycza trójwřębna, oraz mali i maleńcy przedstawiciele tej grupy, jak np. nowelia krzywolistna czy zgiętolist nadrzewny.

Łąki i tereny otwarte

Obszary nieleśne, gdzie prowadzona jest niezbyt intensywna gospodarka rolna, stanowią cenne uzupełnienie bogactwa Puszczy. Przykładem są polany: Szwałk, Wolisko, Wierzbianki. Bytują tu gatunki przywiązane do krajobrazów rolniczych. Wśród ptaków będzie to, m.in. orlik krzykliwy. Czerwcowe i lipcowe noce na puszczańskich łąkach, zwłaszcza te parne i ciepłe, trudno sobie wyobrazić bez charakterystycznego głosu skrytego derkacza. Tam gdzie jest wyższy poziom wody usłyszymy też głosy tokujących kszyków i kropiątek.

Tereny otwarte to także śródleśne łąki z wysokimi ziołoroślami. Najpiękniejsze są torfowe łąki na północ od Czerwonego Dworu. Wyglądają najefektowniej na przełomie pierwszej i drugiej dekady czerwca, gdy w pełni kwitną m.in.: wielosiły błękitne, ostrożeń łąkowy, jaskry, firletki, rdesty wężowniki. Trudno wręcz uwierzyć, że w środku lasu można spotkać na wpół dziki, tak bajeczny kwietny „ogród”. Badaniem flory terenów nieleśnych zajmowała się J. Świączkowska z UW w Olsztynie.

CO JESZCZE WARTO WIEDZIEĆ O PUSZCZY BORECKIEJ?

Geomorfologia

Warunki geomorfologiczne ukształtowane zostały stosunkowo niedawno, po ustąpieniu lodowca, który wycofał się kilkanaście tysięcy lat temu. Rzeźbę terenu określa się tu jako niespokojną. Często używane jest dla tej krainy określenie Mazury Garbate. Nazwa ta jednoznacznie wskazuje na obfitość wzgórz morenowych, między którymi lokują się doliny i bezodpływowe niecki. Na całym obszarze dość licznie występują pozostawione przez lodowiec głązy narzutowe, o których słów kilka w dalszej części tekstu.

Wody powierzchniowe

W południowo-wschodniej części obszar Puszczy Boreckiej obfituje w wody powierzchniowe w postaci kilku jezior. Największym z nich jest Łażno (564 ha). Inne to Wielki Szwałk (213 ha), Pilwąg (135 ha), Mały Szwałk (71 ha) oraz wydłużone rynnowe jezioro Litygajno o powierzchni 162 ha, z którego wypływa Łażna Struga. Jej wody dają dalej na południe początek rzece Ełk. W obrębie kompleksu puszczańskiego oraz na jego obrzeżach istnieją też inne, mniejsze jeziora: Łękuk, Wolisko, Łękuk Wielki, Ciche (Legenda), Głębokie oraz kilka stawów. Wody te w znacznym stopniu otoczone są lasami. W jeziorach, jakże by inaczej, zastaniemy rozliczne organizmy. Spośród ciekawszych roślin można wymienić glony – ramienice, tworzące podwodne łąki – tarliska dla ryb. Bardziej widoczne będą grzybieńce północne, które rosną w wodach jezior Pilwąg, Dubinek i Ciche (Legenda). Ta okazała bylina wytwarza piękne, duże liście i kwiaty, pływające na powierzchni wody w jej strefie przybrzeżnej. Niestety,



Rybołów

w ostatnich latach populacja została bardzo przetrzebiona przez bobry, które zasmakowały w bogatych w cukry podwodnych kłęczach.

Skład fauny kręgowców, w tym ryb, nie odbiega od większości jezior krainy mazurskiej. Natomiast kilka słów warto poświęcić rybołowi. Jest to ptak z rzędu szponiastych o dość znacznych rozmiarach ciała. Ściśle związany jest z wodami, gdyż jego pokarm stanowią niemal wyłącznie ryby. Poluje na nie bardzo efektywnie. W Puszczy Boreckiej, w jej wschodniej części, gnieźdzą się rokrocznie dwie, czasem trzy pary. To niemal 10% populacji

krajowej. Rybołowy budują gniazda na najstarszych i najwyższych drzewach: sosnach lub świerkach. Ponieważ niewiele jest odpowiednich, czyli takich, z których gniazdo nie spadnie, wybudowano tu sporo sztucznych platform. Ptaki chętnie z nich korzystają.

O przyrodzie nieożywionej

W polodowcowym „spadku” puszcza dostała głązy narzutowe, tzw. eratyków. W przeszłości odgrywały dużą rolę w obrzędach żyjących tu ludów, później w budownictwie. Obecnie ich wartość użytkowa jest znikoma, natomiast



Diabelski Głaz

stanowią zawsze ciekawe urozmaicenie krajobrazu. W Puszczy Boreckiej jest sporo okazów o wymiarach kwalifikujących te osobliwości geologiczne na pomniki przyrody, ale niewiele z nich status taki posiada. Najbardziej znanym jest szary granit zwany Diabelskim Głazem w leśnictwie Knieja Łuczańska.

Głazy narzutowe stanowią cenne siedliska dla porastających je mchów, wątrobowców i porostów. Nazywa się je epilitemi. Ciekawe ich gatunki można spotkać w korytach niektórych strumieni, np. w cieku o nazwie Czernik. Znalazły się tam m. in.: bardzo rzadki w tej części Polski dwurożek przeświecający, czy nieco częstsze parzoch Bauera. Interesującym i efektywnym gatunkiem jest też porastający niektóre kamienie zanurzone w wodzie czerwony glon – krasnorost *hildenbrandia* rzeczna.

Występujące tu kamienie są także same w sobie ciekawe, przejawiając ogromną różnorodność. Wszystkie one przywędrowały wraz z lodowcem ze Skandynawii wiele tysięcy lat temu. Są wśród nich zasadniczo wszystkie typy skał: magmowe, metamorficzne i osadowe. Wśród tych ostatnich wapienie obfitują często w interesujące skamieniałości.

Gdzie nie gdzie w puszczy uchowały się drogi (bruki), których nawierzchnia wyłożona jest nieciosanymi skałami. Drepcząc nimi widać zerkać pod nogi, bo trafiają się naprawdę interesujące okazy, co najlepiej widać po deszczu. Wyróżniają je ciekawe barwy, faktury, połysk, kształty. Niektóre z eratyków są też o tyle interesujące, że da się dokładnie określić miejsce ich pierwotnego pochodzenia. Należą do nich np. czerwony porfir bałtycki, diabaz Öje, a przede wszystkim granity: alandzki Rapakivii, Götemar, czy wyjątkowej urody Blå Jungfrun.

Te wspaniałości staną się, a jakże, ważnym elementem nieożywionej przyrody Parku Narodowego Puszczy Boreckiej. Gdy już powstanie, a może jeszcze wcześniej, warto będzie pomyśleć o stworzeniu lapidarium z najbardziej charakterystycznymi skałami tego obszaru, które mogłoby stać się jedną z ważnych jego atrakcji.

Jak wspomniano powyżej, kamienie w Puszczy pełniły w przeszłości ważną rolę kulturową. Pradawne ludy czciły siły natury: blyskawice, Słońce, Księżyc. W świętych gajach były to też potężne dęby i lipy, a pojedynczym głazom, jak też zgrupowaniom skał przydawały osobliwą moc. Mało wiemy na ten temat, ponieważ tak zwane miejsca mocy nie podlegają weryfikacji naukowej, czyli nie da się ich opisać przy pomocy standardowych narzędzi badawczych. Od-

krywając je bardziej można polegać na czuciu i wierze. Takie miejsca zawsze tu były i nadal są, jak chociażby kamienny krąg w leśnictwie Lipowo. Zyskują obecnie coraz większe znaczenie na fali zainteresowania ezoteryką i kulturą duchową naszych przodków ery przedchrześcijańskiej. Moc jest w nich obecna stale, ale też potrafi ujawnić się nagle i niespodziewanie.

Doświadczyli tego nie tak dawno uczestnicy pewnej jesiennej wybieczki. Gdy dotarli do potężnego głazu w leśnictwie Zielonki i już tam szykowali się do uczyty, biorąc go za stół, nagle... zaczęły wyć wilki. Przenikliwy ich skowyt wprawiał w wibracje las, aż ciarki szły po plecach.

I to jest właśnie ta magia, której można doświadczyć w projektowanym Parku Narodowym Puszczy Boreckiej!



Cis



PARKOWE ROZMOWY

ROZMOWA Z ANDRZEJEM SULEJEM

o Puszczy Boreckiej

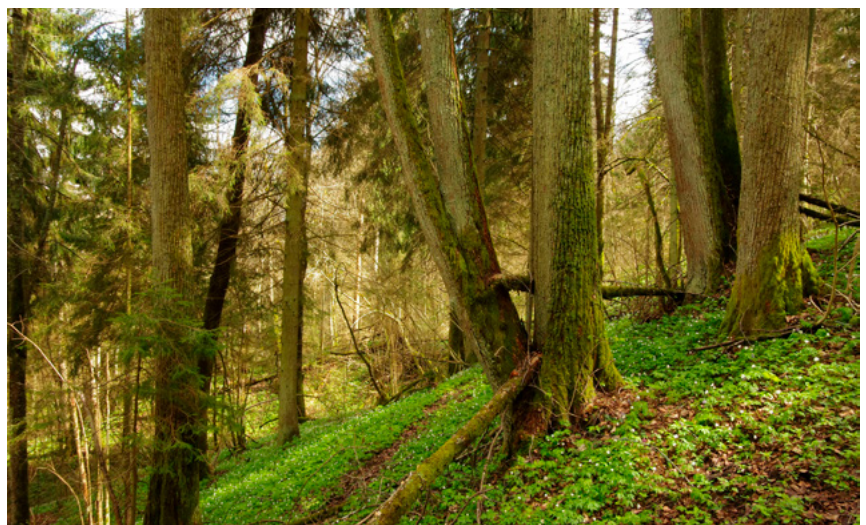
Andrzej Sulej, przyrodnik, miłośnik Puszczy Boreckiej

Magazyn #NaTropie: **Puszcza Borecka jest wciąż mało znanym kompleksem leśnym. Jeśli ktoś przyjeżdża do niej po raz pierwszy, gdzie powinien się udać?**

Andrzej Sulej: Zacznę od rezerwatu „Borki”. Ochrona tego terenu, na powierzchni ponad 200 ha, rozpoczęła się już w 1937 roku przez niemieckich jeszcze leśników, którzy dostrzegli wyjątkową wartość naturalnie odrodzonego się lasu. Jest to obiekt w obrębie którego chronione są typowe dla tej części Polski zbiorowiska leśne powstałe w sposób spontaniczny w drodze sukcesji i bez pomocy człowieka. Spotkamy tu ich wielką różnorodność, jako że wykształciły się zarówno w obrębie mozaiki różnych podłoży glebowych, jak też urozmaiconego morfologicznie i hydrologicznie terenu. Ten charakteryzuje się naprzemiennym występowaniem morenowych wzniesień i obniżen o charakterze dolinek, rynien, bądź bezodpływowych kotlin. Efekt różnorodności wzmacnia obecność licznych taksonów flory i fauny o charakterze borealno-górskim. Najbardziej charakterystyczne są tu grądy subkon-

tyentalne, czyli liściaste lasy z bujnym runem oraz bogatą fauną, zarówno zwierząt kręgowych, jak i bezkręgowców. Świerki górują w nich nad koronami dębów i lip, a w niższym piętrze lokują się głównie graby. W rezerwacie odnaleziono ponad 320 gatunków roślin naczyniowych. Z ciekawszych wymienić można: pióropusznik strusi, listerę sercowatą, żłobik koralowaty, podkolan zielonawy, kukułkę Fuchsa, wroniec widlasty, lilię złotogłów, miesięcznicę trwałą, turzycę szczyptą. W kilku miejscach rosną cisy pospolite.

Spotkamy w nim takie gatunki ptaków jak muchołówka białoszyla, dzięcioł białostrzygi, i ssaków wilk, ryś i żubr. Często, zwłaszcza zimą, widuje się ślady rysia. W rezerwacie licznie spotykamy cenne owady, z których wiele zaliczanych jest do tzw. relikwów lasu pierwotnego. W starych dębach i lipach żyje okazała pachnica próchniczka. Z porostów wymienić należy koniecznie granicznika płucnika, którego okazałe plechy pokrywają, czasem zwartym kobiercem, pnie starych drzew, najczęściej klonów. Są wśród nich niezwykle rzadko spotykane



Grąd z lipą

Plecha granicznika płucnika z owocnikami



plechy z brązowymi miseczkami, tak zwanymi apotecjami.

Odszukano tu ponad 300 stanowisk tego gatunku. Z pewnością nie mniej jest drzew, na korze których znajdziemy skorupiastą puchlinkę ząbkowatą. Nazwa jej pochodzi od charakterystycznych kształtem owocników przypominających nieco stożek wulkanu, wewnątrz których widać biegnącą dookólnie ząbkowatą błonkę. Puchlinka zaliczana jest również do tzw. reliktyw puszcząskich.

Do sztandarowych dla obszaru reliktywnych mchów z kolei, z pewnością zalicza się niezwykle rzadki w kraju jeżolist zwyczajny. Rośnie on najczęściej jako epifit na korze starych grabów. Ponad 85% powierzchni zajmują grądy, ważną rolę w zbiorowiskach leśnych rezerwatu odgrywają też bagienne ich postaci. Są to przystrumykowe łęgi, lasy olszowe, czyli olsy: porzeczkowy i torfowcowy oraz borealne świerczyny na torfie. Skutkiem działalności bobrów są też znaczące powierzchnie otwartych bagien.



Jeżolist zwyczajny

Są też w Puszczy Boreckiej wzgórza. A jedno z tych miejsc, o którym często wspominasz jest Mokra Góra. Na czym polega wyjątkowość tego miejsca?

Mokra Góra to kemowe wzgórze obejmujące kilkadziesiąt hektarów w wysokim stopniu naturalnych lasów w leśnictwach Orłowo i Lipowo Nadleśnictwa Borki. Ten twór geologiczny ukształtowany został z utworów ilastych po ustąpieniu lodowca kilkanaście tysięcy lat temu. Na zbitym, nieprzepuszczalnym podłożu wytworzyły się żyzne gleby brunatne, na których rosną lasy zbudowane głównie z grabu, osiki, rzadziej dębu oraz domieszko- kowo, brzozy i świerków. Średni wiek drzewostanów zbliża się do 110 lat, ale sporo jest drzew starszych około 150 letnich. Mokra Góra rozcieta jest w kilku miejscach na krawędziach wąwozami, z których najdłuższy i najgłębszy zbiega na południe na długości około 300m. Przez kilka miesięcy w roku płynie nim woda, co warunkuje specyficzny mikroklimat. Lasy Mokrej Góry cechują panujące tu przez znaczną część roku mrok i wilgoć. Większość roślin runa pojawia się na krótki czas tylko wiosną, gdy światło dociera jeszcze do dna lasu. Potem już zaledwie kilka, najbardziej cieniożońnych gatunków zaznacza w nim swoją obecność.

Pnie wiekowych grabów pokryte są kożuchami mchów, z których wiele ma znaczenie indyktorów lasów pierwotnych. Spotkamy tu prawie wszystkie gatunki z tej grupy, czyli miechery spłaszczone, pierzastą i kędzierzawą, zwiślika wiciowego, jeżolista zwyczajnego, widłoząb zielony, zrostniczka skalnego, gładysza paprociowatego oraz wątrobowca skostkę zanokcicowatą. Na korze niektórych grabów odszukać można delikatne czerwono-bru-



natne łądyżki miedzika płaskiego. Na pniach starych klonów rosną rzadkie, również wskaźnikowe porosty, wspomniany już przeze mnie wcześniej granicznik płucnik. Z kolei na grabach i lipach lokują się: otwornica półkulista, pismaczek zielony, puchlinka ząbkowata. Na mocno już zmurszałych kłodach martwych drzew można z kolei odszukać ciekawy gatunek – koraloweczkę śluzowatą. Największe skupiska drzew z cennymi taksonami epifitów (rosną na pniach żywych drzew) i epiksylitów (osiadają się na martwym drewnie) znajdują się na zboczach i krawędziach wąwozów. Tutaj też najprędzej znaleźć można cenne rośliny naczyniowe.

Bogata jest awifauna obszaru. Mroczne lasy ze starymi drzewami obfitującymi w dziuple są siedliskiem trzech gatunków muchołówek. Stale rezydują tu dzięcioły

duże, średnie, czarne i dzięciołek. Rzadziej można też spotkać dzięcioła biało- i zielonosiwego. W dziuplach po dzięciołach czarnych lęgną się siniaki i puszczyki. W latach urodzaju owoców grabu masowo odwiedzają to miejsce stada grubodziobów, które zdarza się, że mogą liczyć nawet ponad tysiąc osobników. Żyzne, a zarazem mroczne i wilgotne lasy przyciągają też większe zwierzęta. Na Mokrej Górze chętnie przebywają boreckie żubry, które znajdują tu obfitość pożywienia i spokój. Stada dzików ryją w ściółce poszukując smakowitych larw owadów, pędów roślin i grzybów. Bardzo chętnie trzymają się tutaj jelenie. Obecność ssaków kopytnych wabi też drapieżniki.

Ktokolwiek był kiedyś na Mokrej Górze nie zapomni tego miejsca. Po prostu ma w sobie magię.

Tę magię mają też boreckie bagna. Ukułeś nawet stwierdzenie Tęczowe Bagna, ale nie chodzi w nim o wskazanie konkretnego miejsca, tylko pewnego fenomenu tych błotnistych fragmentów Puszczy Boreckiej.

Tęczowe bagna nie są miejscem. Są natomiast przypisane do miejsc. Miejsc, w których mogą się pojawić, ale nie muszą. To niezwykle piękne zjawisko optyczne dostępne jest do tylko w określonej porze roku i doby oraz przy odpowiednich warunkach. Trzeba mieć sporo czasu, determinacji i szczęścia, by się z nim spotkać. Tym nie mniej warto temu poświęcić czas, bo efekt jest zaiste niezwykły.

Tęczowe bagna obserwować możemy wiosną, a konkretnie na przełomie kwietnia i maja, w olsach. W lasach, gdzie drzewa rosną w wodzie na kępach utworzonych w własnych



Wawrzynek wilczełyko



Turkawka



korzeni podporowych. Już one same, te olsy, stwarzają tajemniczą leśną aurę. Zwłaszcza, gdy zatrąbią w nich o świcie żurawie. Może się jednak zdarzyć, że aura ta stanie się magiczna i o tym tutaj piszę.

By zjawisko się pojawiło woda musi mieć odpowiednią głębokość. Kolejnym warunkiem jest, by w pobliżu rosły świerki, z których pyłek opadał będzie na wodę. Pyłek ten musi leżeć na tafli równomiernie rozłożony, czyli wiatr, fala uniemożliwią nam obserwację zjawiska. Tęczę na wodzie zobaczymy w szczególnych warunkach. Obserwator powinien znajdować się między taflą wody, a stojącym na odpowiedniej wysokości, po przeciwległej stronie bagna, wczesnym już lub zachodzącym słońcem. Jest to absolutnie piękne zjawisko, niemal nieznanie najbardziej nawet zaawansowanym przyrodnikom. By się z nim spotkać, trzeba prosić duchy lasu o przychylność

Dziękujemy za rozmowę.





Fundacja
Dziedzictwo
Przyrodnicze

Magazyn poświęcony przyrodzie
#NaTropie nr 4(2023)